

4. niedziela wielkanocna A



*Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie! (Ps 23,1)*

Pierwsze czytanie

Dzieje Apostolskie 2,14a.36-41

W dzień Pięćdziesiątnicy stanął Piotr z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: "Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem". Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: "Cóż mamy czynić, bracia?" Powiedział do nich Piotr: "Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzczi się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz". W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: "Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia". Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Drugie czytanie

1 Piotra 2,20b-25

Najdrożsi, to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał nie groził, ale oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciełe poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Jezus powiedział: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych". Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości".

Do refleksji

Obraz Dobrego Pasterza, przedstawiany w dzisiejszej Ewangelii wieloaspektowo, nie nosi na sobie śladów kiczu, czy jedynie czegoś sentymentalnego. Pasterze, w judaistycznym kręgu kulturowym, byli ważnymi osobistościami. Nosili cały ciężar odpowiedzialności za trzody, od których zależał dobrobyt narodu. Starali się o to, aby owce miały trawę i wodę także w suchych i niezagospodarowanych terenach. Chronili je przed dzikimi zwierzętami, przed złodziejami i rozbójnikami, a czasami płacili własnym życiem za swoje zaangażowanie. Jeżeli pasterze byli nieodpowiedzialni, ani zwierzęta, ani ich właściciele nie mogli żyć długo. W oparciu o takie doświadczenia i takie warunki życiowe jest zrozumiałe, że obraz pasterza był dla narodu w Starym Testamencie wyrazem działania Boga, który jako dobry pasterz ochraniał i utrzymywał w jedności trzodę Izraela.

Dla młodego Kościoła zmartwychwstały Pan był najlepszym Pasterzem. On oddał swoje życie, aby stać się właściwym i pierwotnym źródłem życia dla swojego narodu. W obrazach dzisiejszego fragmentu pełni On funkcję podwójną: jest bramą, która chroni owce przed krzywdą a z drugiej strony pasterzem, który osłania je przed wszelkim złem.

Zło, które prześladowuje dzisiaj trzodę Chrystusa, ukazuje się w różnorodnych postaciach: zwyczajach, przesądach i zakazach, które same z siebie, a nie z miłości do Chrystusa są ważne. Zniewalają nas przywiązania do struktur i ideologii. Liczni guru i krzyżujący propagandziści utrudniają nam słuchanie głosu pasterza. Jezus jest także dzisiaj Dobrym Pasterzem, który przynosi nam prawdziwe wyzwolenie, jeżeli łączymy się z Nim nie jako z ideologią, lecz jako z osobą. Jezus proponuje nam bycie pasterzem na drodze do Ojca. Z Nim możemy przejść przez życie w sposób bardziej dojrzały i odpowiedzialny. Mamy wśród nas Tego, którego głos możemy ciągle usłyszeć pośród gwaru wielu innych głosów. Chrystus wyzwolił nas przecież do wolności (por. Gal 5,1).